



## Wspólne budowanie dróg powiatowych w roku 2012

Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2012-2015 samorządu powiatowego zawiera ciągle jeszcze liczne drogi do pilnej przebudowy. Ze względu na przewagę potrzeb nad możliwościami w pierwszej kolejności będą budowane lub remontowane te, na które uda się pozyskać dofinansowanie ze środków UE, rządowych lub gminnych. Dzięki takiemu sposobowi inwestowania powiat ostrowski oddaje do użytku kilkakrotnie więcej kilometrów dróg niżby oddawał przy prowadzeniu remontów tylko w oparciu o środki własne. A na poprawę dróg z niecierpliwością czekają mieszkańcy.

W roku 2012, dzięki dobrej współpracy z samorządami gminnymi, najwięcej kilometrów dróg powiatowych zostało wybudowanych w gminach Szulborze Wielkie i Boguty-Pianki.

Dzięki umowie podpisanej z gminą Szulborze na jej współudział w finansowaniu remontu drogi powiatowej w miejscowościach Szulborze i Grzędzice przeprowadzono gruntowny remont na długości prawie 3 km, do granicy z gminą Zaręby Kościelne. Inwestycja uwzględnia m. in. odwodnienie, chodniki i zjazdy, odtworzenie rowów i oznakowanie. Na inwestycję kosztującą 2 mln 73 tys. złożyły się środki powiatowe - 760 tys., gminne - 630 tys. i z budżetu państwa - 584 tys. W ubiegłym roku plany budowy tej drogi obejmowały również gminę Zaręby Kościele. Uwzględniały one dodatkowe 6 km długości oraz chodniki w samych Zarębach. Niestety nie doszło do porozumienia w sprawie współfinansowania tej inwestycji przez gminę i pozostały tylko plany, na które powiat wydał pieniądze.

Ponadto na terenie tej gminy miała miejsce przebudowa mostu w Gostkowie. Inwestycja kosztowała prawie 1,5 mln i była współfinansowana ze środków budżetu państwa w wysokości 583 tys. zł. Zgodnie z pisemną deklaracją wójta gminy Szulborze Wielkie, w latach 2013-2014 gmina wpłaci do budżetu powiatu swój udział w inwestycji mostowej w ra-

tach, w wysokości połowy pozostałych kosztów.

W gminie Boguty-Pianki, m. in. dzięki środkom finansowym z budżetu tego samorządu w wys. 1,1 mln, wybudowano prawie 7 km odcinek drogi powiatowej za sumę 4 mln zł. Samorząd powiatowy wyłożył na tę inwestycję również 1,1 mln a 1,8 mln było dofinansowaniem z budżetu państwa.

Kolejnymi przykładami współpracy przy budowie dróg powiatowych były drogi w gminie Ostrów Maz. Dzięki współdziałaniu powiatu, gminy Ostrów Mazowiecka i Nadleśnictwa Ostrów Mazowiecka doszło do budowy drogi Ostrów - Turka - Nagoszewo. Umożliwiło to połączenie dróg krajowych nr 50 (do Broku) i nr 8 (do Warszawy). Ponadto, również we współpracy, kontynuacja przebudowę drogi Nagoszewo - Fidury - Koziki. Łączny koszt budowy tych dróg wyniósł ponad 2,1 mln, z czego udział gminy Ostrów Maz. wyniósł 826 tys., Nadleśnictwa Ostrów Maz. 492 tys., środki rządowe 246 tys. i powiatu ostrowskiego 550 tys.

W gminie Wąsewo, dzięki partycypacji w kosztach zmodernizowany został 1,7 km odcinek Grądy - Dybki. Udziały samorządu powiatowego i gminy Wąsewo wyniosły po połowie z 630 tys.

Przy drodze powiatowej w Małkini, wspólnie z gminą, został wybudowany chodnik o wartości 211,5 tys. zł. Udział gminy Małkinia 100 tys. zł.

Z końcem listopada 2012 r., po wielomiesięcznych negocjacjach z gminą Zaręby Kościelne, rozpoczęła się budowa odcinka drogi z Zaręb Kościelnych do Skłodów. Udział gminy w wysokości 50 tys. zł pozwolił tylko na przebudowę odcinka 600 m, zamiast koniecznego 1,1 km. Chciałabym podziękować panu M. Skłodowskiemu, który przychylił się do propozycji dofinansowania tej inwestycji kwotą 125 tys. Pozostała suma przedsięwzięcia, czyli 165 tys., wyłożył powiat. Powiat wybuduje pozostałe 500m tej drogi jeśli gmina znajdzie w budżecie środki na dofinansowanie.



Nowowbudowana droga powiatowa w Szulborzu



Wspieranie finansowe budowy dróg powiatowych jest ważne przede wszystkim dla gmin, bo służą one jej mieszkańcom. Dobra nawierzchnia drogi, to nie tylko lepsze bezpieczeństwo i komfort jazdy, ale też skrócenie czasu przejazdu i zmniejszenie jego kosztu. Weźmy pod uwagę czynnik ekonomiczny, np. przy przewożeniu dzieci do szkół. Jeśli autobus jedzie po równej, dobrej nawierzchni zużyje znacznie mniej paliwa niż jadąc po wertepach i to się opłaci przede wszystkim gminom.

Urszula Wołosiewicz, członek Zarządu Powiatu Ostrowskiego



Wydawca pisma: Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”, 07 - 300 Ostrów Mazowiecka, ul. Partyzantów 35. Kontakt: zapiskiostrowskie1@gmail.com ; tel. 501 039 096, NIP 7591718513; REGON 1142159510; KRS 31429968. Konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Ostrowi Maz., 03 8923 0008 0026 3014 2000 0001. Redakcja: zespół osób będących członkami lub współpracownikami Stowarzyszenia. Pismo finansowane jest ze składek członkowskich i darowizn. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów.

Bardzo serdecznie dziękujemy za wszelkiego rodzaju wsparcie. Jeśli uznacie Państwo, że podejmowana przez nasze pismo tematyka jest Państwu bliska zapraszamy do współpracy. Jeśli możliwe byłoby wsparcie tego przedsięwzięcia - prosimy o darowizny na podane wyżej konto REDAKCJA

## LUDZIE Z PASJĄ

### - rozpoczynamy 5. rok działalności

Ostrowskie Stowarzyszenie LUDZIE Z PASJĄ, to grupa osób od lat zaangażowanych w sprawy społeczne na terenie powiatu ostrowskiego. Chcemy rozpoznawać, opisywać, popularyzować i pielęgnować lokalny dorobek zbudowany na wartościach, które sami cenimy. Chcemy też być dla siebie nawzajem grupą wsparcia w podejmowanych na różnych polach inicjatywach. Nie pozostawiamy spraw ważnych innym – próbujemy, na miarę swoich możliwości, włączać się w życie publiczne w sposób zorganizowany. A ZAPISKI OSTROWSKIE są formą naszego komunikowania się z opinią publiczną powiatu ostrowskiego. Bieżącym numerem zamykamy pierwszy rok istnienia kwartalnika.

**BARDZO SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM OSOBOM, KTÓRE W JAKIKOLWIEK SPOSÓB PRZYCZYNIŁY SIĘ DO POWSTANIA I TRWANIA STOWARZYSZENIA. DZIĘKUJEMY ZA OBECNOŚĆ, ŻYCZLIWOŚĆ I WSPÓLDZIAŁANIE. SZCZEGÓLNICIE GORĄCO DZIĘKUJEMY ZA KAŻDĄ FORMĘ WSPARCIA ZAPISKÓW OSTROWSKICH.**

Zdjęcia obrazują „historyczne” spotkanie założycielskie oraz jeden z pikników, w którym wzięły udział również osoby spoza grupy zaangażowanych w działalność Stowarzyszenia.

*Eliza DREWNOWSKA, prezes stowarzyszenia*



## Ogłaszamy konkurs fotograficzny dla wszystkich mieszkańców powiatu

Ostrowskie Stowarzyszenie LUDZIE Z PASJĄ zaprasza mieszkańców powiatu ostrowskiego do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym „Dokarmiamy ptaki?”. Nad prze-



biegiem konkursu czuwać będzie komisja powołana przez Zarząd Stowarzyszenia. Jeden autor może zgłosić tylko jedno zdjęcie. Ostateczny termin nadsyłania zdjęć mija 28 lutego. Nagrodami będą książki przyrodnicze wręczone na uroczystym spotkaniu. Wezmą w nim udział również nauczyciele lub rodzice, którzy rozprzeczają konkurs naturalnych składników (np. nasion) tym lepiej.

wśród młodzieży i obejmą opieką jej udział w konkursie a ich podopieczni zdobędą nagrody lub wyróżnienia. W konkursie nie ma podziału na kategorie wiekowe.

**Regulamin konkursu dostępny jest pod adresem:**

[www.ludziezpasja.vixo.pl](http://www.ludziezpasja.vixo.pl)

## Dokarmiamy ptaki, ale z głową

W okresie zimy ptaki pozostające w Polsce mogą mieć problem ze znalezieniem pożywienia. Ludzie kierowani współczuciem, a także chęcią podpatrzenia dzikiej przyrody, często wówczas dokarmiają je. Jednak owo dokarmianie, jeśli jest źle zorganizowane, może ptakom szkodzić bardziej niż głód i chłód. Dlatego jeżeli już decydujemy się dokarmiać ptaki, musimy pamiętać o kilku bardzo ważnych zasadach.

Na początku warto dowiedzieć się, czym żywią się ptaki, które potencjalnie mogą pojawić się przy naszym karmniku. Przy czym bezwzględnie należy unikać pokarmów solonych (np. słoniny z boczku lub szynki), białego pieczywa oraz potraw zepsutych. Im więcej na-

Pokarm najlepiej wysypujemy do karmnika. Prawidłowo wykonany karmnik powinien chronić go przed wiatrem i wilgocią, a ptaki przed drapieżnikami. Aby uchronić ptaki przed chorobami i pasożytami, karmnik powinien być co jakiś czas czyszczony.

Pamiętajmy o regularnym uzupełnianiu pokarmu i wody (!) w karmniku (ptaki nie potrafią korzystać ze śniegu ani lodu). Dokarmianie rozpoczynamy późną jesienią, a kończymy wczesną wiosną, gdy jednak nie ma silnych mrozów i obfitych śniegów, to nie rozpieszczamy ptaków nadmiarem pokarmu. Przestrzec należy przed zbyt wczesnym dokarmianiem kaczek i łabędzi, które pozostają wówczas na zimę w miejscu, gdzie je dokarmiano. Po nadejściu mrozów ptaki te nierzadko bywają uwięzione przez lód.



Na koniec należy dodać, że nie ma lepszej metody dokarmiania ptaków niż posadzenie na swoich podwórkach, czy w ogrodach rodzimych gatunków drzew (np. jarzębiny, bzu czarnego, derenia) oraz pozostawienie wysokich chwastów (np. bylicy), na których ptaki mogą żerować.



*Paweł Cieśluk, przyrodnik-ornitolog, nauczyciel w L.O. im. M. Kopernika.*

## BIWAK W UGNIEWIE



*Andrzejewo - rocznica bitwy, 2012*

Wyjątkowo udany biwak Ostrowskiej Drużyny Harcerzy „OPOCZNIK” odbył się w Ugniewie. Od 16 do 18 listopada wzięło w nim udział 23 uczestników. Dwie noce na karimatach w gościnnej szkole w Ugniewie, gra terenowa w dzień i w nocy, otwieranie i zamykanie sprawności oraz prób na mundur, tworzące specyficzny klimat 'kominki' z gawędą i śpiewami harcerskimi przy gitarze, dyżury kuchenne oraz dużo, dużo gier na sali gimnas-



tycznej spowodowały, że na nudę nie było czasu.

Harcerstwo potrafi właściwie zagospodarować. c.d. str. 3

## Ostrów blisko rekordu Guinnessa.



zdj. [www.popscreen.com](http://www.popscreen.com)

Na pewno niewielu mieszkańców naszego miasta wie, że Ostrów ma szansę znaleźć się w księdze rekordów Guinnessa.

Zawdzięczamy to wyjątkowo aktywnej postawie przewodniczącej rady miasta, która od kwietnia bieżącego roku zwołała już 17 siedemnaście sesji rady miasta na wniosek burmistrza, nie uwzględniając jednocześnie

9 wniosków radnych. Taki tryb zwoływania sesji spowodował, że radni zostali pozbawieni możliwości wpływania na porządek obrad. Mogą jedynie zabierać głos w sprawach zaproponowanych przez burmistrza, a te nie zawsze pokrywają się z istotnymi problemami mieszkańców miasta, których radni przecież reprezentują. W obecnej sytuacji także praca w komisjach stała się bezużyteczna, gdyż projekty na nich wypracowane nie wchodziły do porządku obrad, bo nie zgadza się na to burmistrz miasta. Przewodnicząca rady nie respektując woli większości radnych i nie zwołując sesji na ich wniosek spowodowała, że w naszym mieście o wielu sprawach samorządu decyduje jednoosobowo władza wykonawcza – burmistrz.

Czy tak powinna być „organizowana” praca rady miasta? Są to praktyki szkodliwe nie tylko dla wizerunku Ostrowi Mazowieckiej ale

przede wszystkim dla podstawowych interesów jej mieszkańców. Zgoda w samorządzie jest fundamentem rozwoju szczególnie w czasach kryzysu i zmniejszających się subwencji i dotacji rządowych na zadania zlecone.

Jeśli nie chodzi o pobicie rekordu Guinnessa w ilości odbytych sesji bez możliwości wpływania na zmianę ich porządku przez radnych, to jaki jest cel działań przewodniczącej rady?

W tym konflikcie nie może być zwycięzców, tylko pokonani. Są nimi, niestety, wszyscy mieszkańcy naszego miasta.



Zbigniew Krych, Beata Herman, Mirosław Gromek radni Ostrowi Maz.

## Ulice wizytówką każdego miasta

W swoich interpelacjach na sesjach Rady Miasta wielokrotnie podnosiłem temat wyglądu ulicy 3-go Maja, jako wizytówki Ostrowi Mazowieckiej. Ulica ta ma prawie 1200 m długości i jest jedną z najdłuższych ulic w mieście. Natężenie ruchu jest na niej bardzo duże. Niestety jej stan pozostawia wiele do życzenia, a zwłaszcza stan chodników. Są nierówne, co kilkadziesiąt metrów wykonane z innego materiału, w kilku

miejskach stanowią wręcz zagrożenie dla pieszych. Część chodników jest już po remoncie i to należy docenić. Jednakże wyrwykowe naprawy nie załatwiają całościowo tego problemu. Nie przynoszą też oczekiwanego efektu wizualnego. Mam nadzieję, że rok 2013 będzie przełomowy dla głównego ciągu komunikacyjnego miasta i stosowne fundusze pozwolą na dokończenie zbyt długo oczekiwanego remontu tejże ulicy.

Mirosław Gromek

## Szkoła „Jedynka” w pełni doposażona

Po wielu perturbacjach w końcu powstało boisko przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum nr 1. Potrzeba budowy boiska podnoszona była przez radnych, uczniów i ich rodziców, nauczycieli wychowania fizycznego oraz dyrektorów szkół przez wiele lat. Poprzednie, asfaltowe,

wykonane jeszcze w latach 60-tych, nie tylko wyglądało fatalnie ale i stanowiło zagrożenie dla ćwiczących dzieci i młodzieży – groźne konsekwencje upadków oraz przeciążenia stawów i, w dłuższej perspektywie, kontuzje. Obecnie oddane do użytku jest funkcjonalne i dopełnia potrzeb dwóch dużych szkół w zakresie infrastruktury sportowej.

Mirosław Gromek



Zdjęcie: [www.ostrowmaz.com](http://www.ostrowmaz.com)

## Klub Gazety Polskiej



Klub „Gazety Polskiej” kontynuuje swoją działalność. Po wakacyjnej przerwie wznowiono spotkania dyskusyjne połączone z projekcją filmów wydawanych przez ten tygodnik. Członkowie klubu obejrżeli między innymi „Kto wygra mecz...?” i „Kibola” Tadeusza Śmiarowskiego, który mówił dla „SE”: „Film „Ki-

bol” powstał jako reakcja na konflikt środowiska kibiców z premierem Donaldem Tuskiem, który wybuchł po meczu o Superpuchar Polski w Bydgoszczy. Premier zareagował dość nerwowo, zamykając kolejne stadiony.” Jak informowały media, w czasie przedpremierowego pokazu filmu w czasie przedpremierowego pokazu filmu „Kto wygra mecz...?” Do historii filmu dokumentalnego wejść z kolei sceny z filmu „Kto wygra mecz...?”, kiedy to minister Sławomir Nowak wręcza Donaldowi Tuskowi oprawiony w szkło fragment asfaltu z autostrady A2 a Hanna Gronkiewicz-Waltz o otwarciu niedokończonyj autostrady A2 mówi: „Ostatnie takie wydarzenie miało miejsce w XIX w., tzn. wybudowanie kolei warszawsko-wiedeńskiej”. Film pokazując

Euro 2012 w satyrycznej konwencji wskazuje jednocześnie na bardzo kosztowny przester formy nad treścią.

Okazją do dyskusji było też wspólne oglądanie filmu „Kolumbia – świadectwo dla świata” Dominika Tarczyńskiego. Filmy te odznaczają się niewątpliwymi walorami poznawczymi i artystycznymi. Pozwoliły na wymianę poglądów na temat otaczającej nas rzeczywistości. Spotkania Klubu GP to także możliwość poznania nietuzinkowych mieszkańców miasta i powiatu ostrowskiego.

Zapraszamy w każdy drugi wtorek miesiąca na ul. Krótką.

Beata Herman Przewodnicząca Klubu GP  
radna miasta Ostrowi Mazowiecka

BIWAK... c.d. ze str. 2

wać nadmiar energii chłopców. ZHR bardzo serdecznie dziękuje wójtowi gminy Ostrów Maz. Panu Waldemarowi Brzostkowi oraz Pani dyrektor Krzysztofie Turkowskiej za udostępnienie szkoły i życzliwość. Dziękujemy również rodzicom harcerzy za transport.

drużynywo Adam Bauer

## Fotorelacja z wyjazdu do Katynia i Smoleńska cz. II

Wyjazd delegacji Powiatu Ostrowskiego na Wschód, śladami kultury polskiej oraz martyrologii Polaków i innych narodów miał miejsce w dniach 13 – 16 września 2012 r. Był podsumowaniem Programu „KATYŃ... ocalić od zapomnienia”. Zwiedzano też Smoleńsk i tereny w pobliżu lotniska „Siewierny” - miejsca tragedii z 10.04.10 r. Będziemy relacjonować wizyty w miejscach związanych z historią Polski, na miarę możliwości, w kolejnych numerach ZAPISKÓW poprzez fotorelacje.

(red)

c.d. na str. 6

# PEDAGOGIKA PAMIĘCI na II Powiatowym Forum Oświaty



Poseł prof. Ryszard Terlecki

11 października 2012 r. na zaproszenie samorządu powiatu ostrowskiego na II Powiatowym Forum Oświaty spotkali się dyrektorzy szkół, nauczyciele i uczniowie wszystkich poziomów edukacji. Forum odbyło się w Zespole Szkół nr 1 im. rtm. W. Pileckiego w Ostrowi Maz. a tematem była "PEDAGOGIKA PAMIĘCI - pozalekcyjne i pozaszkolne formy edukacji historycznej szansą na skuteczne kształtowanie postaw obywatelskich." Jednym z celów było zainicjowanie projektu edukacyjnego polegającego na współpracy szkół w dziedzinie edukacji historycznej. W planach jest współpraca grup uczniów pod kierunkiem nauczyciela nad opracowaniem i prezentacją wydarzenia historycznego, bohaterów dziejów lokalnych lub wydarzeń o zasięgu ogólnonarodowym.



Od prawej: posłowie Henryk Kowalczyk i Ryszard Terlecki, wiceprzew. Rady Powiatu Marek Kamiński, przewodniczący RP Dariusz Rafalik, starosta Zbigniew Kamiński, wiceprzewodniczący RP Zbigniew Chrupek

Otwarcia Forum dokonał starosta Zbigniew Kamiński a wprowadzenia do tematu wicestarosta Jerzy Bauer, inicjator przedsięwzięcia. Główny gość, prof. Ryszard Terlecki z Krakowa, poseł

na Sejm, wygłosił wykład okolicznościowy. W dalszej części swoimi doświadczeniami z zakresu pracy w projektach edukacyjnych podzielili się z zebranymi: Andrzej Mierzwiński, Waldemar Bartosik - dyrektor LO im. M. Kopernika w Ostrowi Maz., Adam Jabłonka - dyr. szkoły w Kalinowie, Jacek Pawłowicz - IPN Warszawa, Wojciech Hadała - historyk z Zespołu Szkół im. St. Staszica w Małkini Górnej i Damian Jasko - historyk z gimnazjum w Andrzejewie (autor tekstu o bitwie pod Andrzejewem w tym numerze ZAPISKÓW).

W części dyskusyjnej uczestnicy w trzech grupach dzielili się doświadczeniami z własnych projektów edukacyjnych i komentowali projekty proponowane przez innych. Po ich zakończeniu dokonano prezentacji wyników prac w grupach wszystkim zebrany.

Forum towarzyszyła bogata wystawa Instytutu Pamięi Narodowej oraz wystawa publikacji Biblioteki Pedagogicznej w Ostrowi Maz. Zainteresowani mieli także możliwość nabyć publikacje IPN na stoisku czynnym w trakcie całej konferencji.

Z zadowoleniem należy przyjąć fakt, że w II Forum wzięło udział tak wielu nauczycieli z różnych szkół powiatu ostrowskiego a także przedstawiciele samorządów uczniowskich. Ogółem ponad 100 osób.

Czas pokaże, czy owocem tej cennej inicjatywy Starostwa będzie współpraca szkół, samorządów uczniowskich i samych nauczycieli w zakresie edukacji historycznej. Jedno jest pewne - bardzo dużo zależy od tych, którzy w Forum wzięli udział.

Sądzę, że wszyscy jesteśmy świadomi tego, że oświata polska wchodzi w nowy etap. Niestety, pod względem edukacji historycznej jest to kolejny krok wstecz. To co widzimy pogłębia tylko ruinę systemu oświatowego w naszym kraju, zrywając więź między edukacją mieszkańców Andrzejewa. Jeszcze w czasie wojny, najprawdopodobniej około roku 1943 na mogile, znajdującej wówczas na zewnątrz cmentarza postawiono brzożowy krzyż. Sporządzono obramowanie z darniny oraz położono cementowy krzyż w kształcie Krzyża Virtuti Militari. Ta skromna mogiła była pielęgnowana z wielką starannością. Miejscowa ludność nie dopuściła do zniszczenia grobów żołnierskich.

Po drugiej wojnie światowej mieszkańcy Andrzejewa dodatkowo ogrodzili groby siatką i postawili trzy krzyże. Dzięki współdziałaniu środowisk kombatanckich, duchowieństwa i lokalnej społeczności zaczęto obchodzić uroczystości rocznicowe. Owocem tej współpracy było także wybudowanie mauzoleum. Po zakończeniu prac odbyło się poświęcenie pomnika przez ówczesnego ordynariusza diecezji łomżyńskiej biskupa Mikołaja Sasinowskiego. Akt ten miał miejsce podczas uroczystości rocz-



Od lewej: wicestarosta Jerzy Bauer, wiceprzewodniczący RP Zbigniew Chrupek



a kulturą. W obliczu tak poważnego wyzwania nie możemy zapominać, że zadaniem nauczycieli jest kształcenie elit, których rolą będzie pomnażanie dóbr duchowych oraz materialnych Narodu. I nikt nauczycieli z tego powołania i odpowiedzialności nie zwolnił. Uważam, że dzięki metodzie projektu, tak szeroko pokazanej na II PFO jako skuteczne narzędzie edukacji można z powodzeniem realizować różnorodne tematy, wzbudzając zainteresowanie i dając możliwość osobistego włączenia się uczniów w przedsięwzięcie. Dzięki niej łatwiej przekazać młodzieży szacunek do chwalebnej przeszłości i do ludzi, którzy ją tworzyli. To z kolei może mieć decydujący wpływ na przyszłe zaangażowanie młodego człowieka w życie publiczne.

Współorganizatorzy Forum - ZS Nr 1 - „Rubinek” i Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Ostrowi Maz.



Wojciech Hadała, nauczyciel historii w Zespole Szkół im. St. Staszica w Małkini



nicowych 26 września 1976 roku. Msza Święta w intencji poległych została odprawiona na stopniach mauzoleum.

c.d. str. 5

## Obchody rocznicowe bitwy pod Andrzejewem dawniej i dziś



Damian Jasko, nauczyciel historii, Andrzejewo

Bitwa pod Andrzejewem była najważniejszym akordem kampanii wrześniowej na terenie naszego powiatu. Żołnierze 18 Dywizji Piechoty pod dowództwem płk Stefana Kosseckiego, próbowali wyrwać się z okrążenia niemieckiego w dniach 12-13 września 1939 r. Na polach między Andrzejewem a Łętownicą poległo około 400 żołnierzy. Ich ciała spoczęły w mogile na cmentarzu w Andrzejewie. Dziś jest to miejsce gdzie, co roku czcimy pamięć tych, którzy we wrześniu 1939 roku oddali życie za Ojczyznę. Grób żołnierzy 18 Dywizji Piechoty od samego początku był przedmiotem troski

**OBCHODY...** c.d. ze str. 4

Do roku 1990 obowiązek przygotowywania uroczystości rocznicowych bitwy pod Andrzejewem spoczywał przede wszystkim na kolejnych proboszczach. Kapłani zawsze mogli liczyć na wsparcie kombatanów i rodzin poległych żołnierzy. W uroczystościach brały również udział dzieci z miejscowej szkoły podstawowej, lokalne władze, odnotowywano obecność wojska. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych coraz większą rolę w organizowaniu uroczystości rocznicowych, obok duchowieństwa, zaczynają odgrywać przedstawiciele samorządu gminnego. W roku 2012 do Proboszcza Parafii Andrzejewo i Wójta Gminy Andrzejewo, jako organizatorów uroczystości dołączył Starosta Ostrowski.

Stopniowo zmienia się charakter uroczystości, odeszli już prawie wszyscy uczestnicy bitwy. W trosce o pamięć o tych wydarzeniach organizatorzy wystąpili z apelem do różnego rodzaju instytucji i osób, aby włączali się w obchody rocznicowe bitwy pod Andrzejewem. Na to wezwanie odpowiedziały liczne szkoły z terenu powiatu i wszystkie z terenu gminy. Wśród nich ważne miejsce zajmuje Szkoła Podstawowa w Andrzejewie, która od roku 1972 nosi imię 18 Dywizji Piechoty Ziemi Łomżyńskiej. Ucz-



niowie tej placówki czynnie angażują się w przygotowania do uroczystości: porządkują mauzoleum i przygotowują program artystyczny poświęcony pamięci patrona. Już od wielu lat oprawę muzyczną zapewnia Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Ostrowi Mazowieckiej. Są także obecni żołnierze z Komorowa i ułani z Zaręb Kościelnych. Coraz liczniej w samo przygotowanie włączają się członkowie organizacji pozarządowych z terenu gminy Andrzejewo, strażacy z OSP, członkowie Klubu Seniora czy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej.

**Dlaczego mnie wyrzuciłeś!**

Od tysięcy lat, dziś także każdy pies gotów jest towarzyszyć człowiekowi, pomagając mu, ratować zapewniać mu pocieszenie i rozrywkę, bezwarunkowo go kochać. Większość z nas twierdzi, że kocha zwierzęta. Więc dlaczego każdego roku, przed wakacjami, porzucamy je? Zostawiane przy drogach, zdarza się, że przywiązane w lesie do drzew, skazane na śmierć głodową. Te porzucone również giną, gdyż wychowane w warunkach domowych nie radzą sobie same na tak zwanej „wolności”. Większość z nich, jeszcze kilka dni wcześniej miała kochające rodziny, mieszkała w domu, miała własną miskę i obrozę. Szczęściem niektórych z nich jest

trafienie do przepelnionych do granic możliwości schronisk. Ale przecież nie ma w naszym prawie zapisów, że każdy musi mieć psa. Okazuje się, że jednak człowiek jest najbardziej okrutny ze wszystkich ssaków. Żaden inny nie opuszcza swoich młodych i nie skazuje ich na pewną śmierć. W naszym kraju przybywa miejsc, gdzie można spędzić urlop razem ze swoim psem, kotem czy innym pupilem. Szkoda, że nie przybywa rozsądnych właścicieli zwierząt. Warto więc sięgnąć do lektury „Małego Księcia” i przypomnieć sobie prawdę, o której często zapominamy: „Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś”.



*Stefan Rostkowski, radny powiatowy, Małkinia Góra*

**Postępująca likwidacja państwa**

Tak się dziwnie składa, że wszystkie zmiany nazywane szumnie reformami jakich dokonuje rząd Platformy i PSL-u, podporządkowane mu instytucje czy przymuszone do nich samorządy, oznaczają ni mniej ni więcej tylko, wycofywanie się państwa z kolejnych obszarów świadczenia usług i zostawianie obywateli na pastwę losu. Dokonuje się tego wszystkiego bez specjalnego rozgłosu, tylko samorządy gminne, powiatowe albo społeczności lokalne, które próbują się tym decyzjom przeciwstawić, protestują ale najczęściej bez żadnego pozytywnego efektu. Wszystkie te posunięcia są uzasadniane koniecznością oszczędzania w związku z kryzysem i coraz większymi problemami ze stanem finansów publicznych, chociaż jednocześnie w administracji centralnej zatrudnia się kolejne tysiące urzędników. Tylko w tym roku samorządy zgłosiły zamiar likwidacji około 2500 tysięcy szkół. Teraz te działania likwidacyjne, nie dotyczą już tylko małych szkół podstawowych na wsi ale także gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w miastach. Ta ogromna fala likwidacyjna ma oczywiście związek z niżej demograficznym, który trafił już nie tylko do szkół podstawowych ale i do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, przede wszystkim jednak jest spowodowana brakiem wzrostu subwencji oświatowej przekazywanej samorządom. A rosną przecież koszty funkcjonowania szkół, a w szczególności w ciągu ostatnich 3 lat, kiedy rząd zdecydował się ogłaszać podwyżki płac dla nauczycieli, które zrealizować miały właśnie samorządy. Taka skala likwidacji szkół nie oznacza wprawdzie, że dzieci i młodzież nie będą mogli realizować obowiązku szkolnego (zostaną przeniesieni do innych szkół) ale w wielu miejscowościach znikną ostatnie placówki nie tylko edukacyjne ale także kultury i integracji społeczności wiejskich.

ich remonty, teraz okazuje, że ich mieszkańcy będą musieli pokonywać dziesiątki kilometrów, żeby skorzystać z usług sądów. Ba samorządowcy podejrzewają, że w ten sposób rozpoczął się proces selekcji powiatów na te, które mają przetrwać i te, które w przyszłości będą likwidowane (cechą charakterystyczną powiatu było istnienie na jego terytorium między innymi sądu rejonowego).

Zapewne w najbliższym czasie odmrożone zostaną działania likwidacyjne prokuratur rejonowych, posterunków policji, jednostek Poczty Polskiej, instytucji skarbowych, czy podmiotów zajmujących się dystrybucją energii. To wszystko jest uzasadniane koniecznością oszczędzania ale tak naprawdę jest konsekwencją realizowania w sposób nie do końca formalny (bo odpowiednia ustawa nie została przyjęta) przez rząd Tuska, tzw. polaryzacyjno- dyfuzyjnego modelu rozwoju naszego kraju. Większość środków o charakterze rozwojowym jest kierowanych do wielkich ośrodków miejskich i do ich najbliższego otoczenia z nadzieją, że wygenerowany tam rozwój gospodarczy i społeczny, za 10-20 lat „rozleje się” także na obszarach peryferyjnych. Niestety w żadnym regionie naszego kraju tego rodzaju „dyfuzji” nie udało się zaobserwować a konsekwencją takiego podejścia jest niestety, likwidacja wielu instytucji publicznych. Powoduje to postępującą likwidację „państwa” poza wielkimi miastami, ze wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. Mimo tego, że samorządy próbują się tym tendencjom przeciwstawić, to jednak na skutek permanentnego niedofinansowania przekazywanych im zadań, także i one są często poddawane presji likwidacyjnej podległych im instytucji. Pod rządami koalicji Platforma - PSL, trwa więc swoiste związanie państwa.



*Zbigniew Kuźmiuk, poseł Klubu Prawo i Sprawiedliwość*

Pochodzi z Komorowa k. Ostrowi Maz. 1963-71 Szkoła Podst. w Komorowie St., 1971-75 LO im. M. Kopernika w Ostrowi Maz. Obecnie w Radomiu. Na Politechnice Radomskiej wykłady z zakresu finansów. 2004-09 poseł do Parlamentu Eur. 2001-04 poseł, przew. Komisji Samorządu Teryt. W tym czasie (02-04) przew. Klubu Parlamentarnego PSL i wiceprezes NKW PSL (04-05). 1998-01 Marszałek Woj. Maz. 1997- członek Rady Ministrów, Prezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych. 1994-96 - Wojewoda Radomski.

## Udział geodetów wojskowych z Komorowa w pomiarach polowych i opracowaniu map w Katyniu, Miednoje i Charkowie (część pierwsza).



Po roku 1989 powszechne i głośne stały się sprawy dotyczące tematu dla wszystkich Polaków ważnego – mordów dokonanych na oficerach polskich w 1940 roku w Katyniu, Miednoje, Charkowie i in-

nych miejscach Rosji sowieckiej. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (ROPWiM) wystąpiła z ideą wybudowania w tych miejscach cmentarzy wojennych. Prace przygotowawcze ruszyły w 1990 roku. Pierwsze ekshumacje przeprowadzono w Charkowie i Miednoje w lipcu i sierpniu 1991 roku.

Mało kto z mieszkańców ziemi ostrowskiej wie, że ważną rolę w pracach, które zakończyły się wybudowaniem cmentarzy wojennych, brała udział kadra wojskowa jednostek Służby Topograficznej WP stacjonujących w Komorowie. W 1992 roku, w odpowiedzi na prośbę sekretarza generalnego ROPWiM śp. Andrzeja Przewoźnika do ministra Obrony Narodowej o wykonanie pomiarów polowych i materiałów projektowych na potrzeby budowy cmentarzy wojennych, kierownictwo MON wyznaczyło jako wykonawcę tych prac jednostki geodezyjne z Komorowa.

Ciężar przygotowania ekspedycji spoczął na Wojskowym Ośrodku Geodezji i Teledetekcji (WOGiT) a ściślej na Oddziale Geodezji Astronomii i Geofizyki w Komorowie, którego kadra oficerska prowadziła między innymi prace w zakresie wdrażania nowoczesnych technologii tworzenia numerycznej mapy zasadniczej. Powstały dwa zespoły ekspedycyjne: zespół nr 1 - mjr dr inż. Bogdan Kolanowski, mjr mgr inż. Jerzy Wiśniowski obaj z WOGiT; kpt. mgr inż. Ireneusz Chudzik, por. mgr inż. Tadeusz Dadas, chor. szt. Tadeusz Dobrzyński, plut. Jan Włosiński, plut. Karol Włosiński – z JW 3470; zespół nr 2 (rezerwowi) - kpt. mgr inż. Adam Kazik, kpt. mgr inż. Leszek Witalewski - obaj z WOGiT oraz por. mgr inż. Jan Stryzko – z JW 3470. Pierwsze zadanie z ROPWiM obejmowało wykonanie map zasadniczych a po powrocie do kraju stołów plastycznych dla powstającego

Muzeum Katyńskiego. Wyjazd do Charkowa na takie prace nie był możliwy ze względu na brak zgody władz ukraińskich.

**KATYŃ, MIEDNOJE 10-25.11.1992r.** W październiku 1992 roku I zastępca szefa Sztabu Generalnego WP wydał zarządzenie dotyczące wyjazdu geodetów wojskowych w celu wykonania pomiarów w Katyniu i Miednoje. Wyjazd ekipy ustalono na 10 listopada, a czas trwania wyprawy na 14 dni. Wyjazd i prace polowe miały być prowadzone w mundurach polowych WP.

Dowódcą zespołu nr 1, w składzie podanym wcześniej, został mianowany mjr Bogdan Kolanowski. Jako środka transportu używano dwa samochody terenowe Honker oraz Fiat 125 kombi.

Głównym celem ekspedycji było wykonanie pomiarów koniecznych do opracowania map zasadniczych w skali 1:500 rejonów prawdopodobnego pogrzebania polskich oficerów w Katyniu i Miednoje oraz opracowanie uzupełniających materiałów geodezyjnych. Dokładne mapy i dane geodezyjne były niezbędne do przeprowadzenia planowanych ekshumacji oraz do zaprojektowania a następnie budowy polskich cmentarzy wojskowych w Katyniu i Miednoje. Razem z zespołem geodetów wojskowych w ekspedycji uczestniczyli płk. rez. Zdzisław Sawicki, znawca mundurów i falerysta oraz Pan Piotr Łojek, geolog, tłumacz j. rosyjskiego (muzyk zespołu „Elektryczne gitary”).

Prace pomiarowe w Lesie Katyńskim rozpoczęto dnia 12 listopada i prowadzono je 5 dni. Powierzchnia terenu opracowywanej mapy w Katyniu wyniosła 13 ha.

Zadanie wykonywane przez zespół pomiarowy w Miednoje polegało na opracowaniu fragmentu mapy zasadniczej rejonu dołów śmierci oraz opracowanie uzupełniających materiałów geodezyjno-kartograficznych. Zespół przybył w rejon pomiarów 19 listopada. Trwały one do 21 listopada. W czasie prac w Rosji zespół wykonał wszystkie postawione zadania. Po powrocie do kraju opracowano materiały pomiarowe z rejonów Katynia i Miednoje. Na bazie map zasadniczych wykonane zostały stoły plastyczne w skali poziomej 1:250, zaś skali pionowej 1:100.



*Płk rez. dr inż. Jerzy Stefan WIŚNIOWSKI*

## Fotorelacja z wyjazdu do Katynia i Smoleńska cz.II

c.d. ze str. 2



1- Drewniany krzyż przywieziony z Polski przez delegację z ks. Peszkowskim na początku lat 90., pierwszy znak odkłamywania Zbrodni Katyńskiej.

2- Nasza delegacja podczas Mszy.

3- Historyczne mury obronne Smoleńska.

4- Odnowiony budynek stacji kolejowej Gniezdowo, miejsca rozładunku polskich oficerów 1940.

5- Fragment z „rozbitego” samolotu tkwiący u podstawy brzozy roznącej nieopodal miejsca tragedii z 10.04.10 r.

(red)

*zdj. Andrzej Mierzwiński*

### Wspomnienia Bogdana Jamiołkowskiego Część IV



Minął rok od wprowadzenia stanu wojennego, więc walka w solidarnościowym podziemiu trwała nadal. Służba Bezpieczeństwa nie dawała o sobie zapomnieć, wzywając mnie od czasu do czasu na przesłuchania. Rzetelnych informacji o sytuacji w kraju dostarczało Radio Wolna Europa oraz podziemne wydawnictwa. Coraz więcej mówiło się o ks. Jerzym Popiełuszko, który pracował w Parafii Świętego Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, gdzie raz w miesiącu odprawiał Mszę Świętą za ojczyznę z udziałem rzeszy wiernych z całej Polski. Razem z ks. Jerzym Popiełuszko Msze Święte w warszawskim kościele celebrował między innymi kapelan ostrowskiej „Solidarności” ks. Stanisław Gadomski, który zaproponował działaczom tutejszego podziemia comiesięczny udział w modlitwach za ojczyznę.

W drodze na pierwszą Mszę z naszym udziałem dowiedzieliśmy się, iż ks. Jerzy zaprosił nas na krótką rozmowę. Tym sposobem osobiście poznałem obecnego błogosławionego. Jeszcze raz, na dwa tygodnie przed męczeńską śmiercią ks. Popiełuszko miałem okazję być w Jego mieszkaniu. Początkowo na Msze Święte do Warszawy jeździliśmy prywatnymi samochodami, a następnie autokarem, gdyż przybywało chętnych.

We wrześniu 1983 r. ks. Jerzy zorganizował pielgrzymkę robotników Huty Warszawa na Jasną Górę. I tak, od 30 lat, trzecia niedziela września to dla ludzi

„Solidarności” dzień modlitwy przed cudownym obrazem. Pierwszy zorganizowany wyjazd z Ostrowi na pielgrzymkę miał miejsce w 1984 r. W podróż udaliśmy się autokarem spod kościoła WNMP. Na pierwszym skrzyżowaniu zatrzymała nas milicja, żądając listy uczestników wyjazdu. Mimo tego, iż odmówiliśmy udostępnienia listy, pozwolono nam kontynuować podróż i szczęśliwie dotarliśmy na Jasną Górę. Komunistycznej władzy a szczególnie SB bardzo przeszkadzała działalność niepodległościowa „Solidarności”. W ostrowskim kościele WNMP działacze podziemia niepodległościowego brali czynny udział w liturgii, czytając lekcje oraz modlitwę powszechną. Stanowiło to powód do przesłuchań przez SB. Po każdym przesłuchaniu starałem się pokazać, że zastraszenie nie było skuteczne i w najbliższą niedzielę czytałem na Mszy.

Ze względu na swoje zaangażowanie w działalność podziemną i głoszone kazania poważne problemy miał również nasz kapelan ks. Stanisław Gadomski. Wytoczono księdzu proces przed Kolegium ds. wykroczeń, który odbył się w miejskim ratuszu, gdzie zgromadziło się wielu zwolenników księdza. SB ściągnęło oddziały ZOMO, żeby nas zastraszyc. Po rozprawie wyszliśmy wszyscy przed ratusz otaczając księdza i poprosiliśmy SB o pamiątkowe zdjęcie. Wówczas nastąpiła konsternacja, gdyż nie taki cel zamierzała osiągnąć Służba Bezpieczeństwa. Wkrótce po procesie księdza dyrektor ZURADU wezwał mnie na salę konferencyjną, gdzie czekał cały aktyw partyjny, całe kierownictwo zakładu i trzech oficerów SB. Wówczas odbyło się coś



ks. Stanisław Gadomski  
Zdjęcie udostępnił Bogdan Jamiołkowski

ostrowskiej SB kap. Kulczyński. Próbował on zohydzić księdza Gadomskiego i zarzucał mi buntowanie ludzi przeciwko władzy ludowej, a ponieważ nie miałem zamiaru słuchać tych bzdur, wyszedłem z sali do swoich zajęć. Mimo nękania mnie przez SB nie ugiąłem się i w dalszym ciągu prowadziłem walkę podziemną, aż do upadku komunizmu. W 1984 r. ksiądz biskup przeniósł naszego kapelana ks. Stanisława Gadomskiego do Suwałk. Była to dla nas ogromna strata, gdyż zostaliśmy pozbawieni wsparcia duchowego. Kilka razy pojechaliśmy do Suwałk aby wprowadzić księdza w solidarnościowe środowisko tego miasta. Uczestniczyliśmy we Mszach Świętych sprawowanych przez ks. Stanisława i swoją postawą pokazywaliśmy tamtejszej społeczności, iż nie należy się bać.

Wspomnienie spisała córka - Dorota Subda  
Cdn ...

### Licznie na Marszu

Trzema autokarami pojechali mieszkańcy powiatu ostrowskiego na Marsz „Obudź się Polsko” do Warszawy 29 września b. r. To wyraz sprzeciwu społeczeństwa wobec patologii w życiu publicznym: nepotyzmu, zadłużeniu kraju, umowom śmieciowym, ograniczeniu dostępu do usług medycznych, podniesieniu wieku emerytalnego i ograniczaniu wolności słowa w mediach, którego jednym z przejawów jest potraktowanie przez KRRiT TV TRWAM.

Szacunkowo liczbę uczestników oceniono na 200 tys. (red)



**Pierwszy sukces w sprawie udziałów mleczarni „Ostrowia”**



Sydyk Mazowieckiej Spółdzielni Mleczarskiej „Ostrowia” skierował pierwsze sprawy do sądu przeciwko kilku rolnikom o zapłatę udziałów Spółdzielni.

Bardzo ważną informacją jest to, że sydyk w pozwach sądowych znacznie obniżył swoje żądania. Zrezygnował z dochodzenia tej części kwoty udziałów, która została przeznaczona na pokrycie strat Spółdzielni w poprzednich latach. Dla znacznej części rolników kwota ta stanowiła większość żądań sydyka. Jest to pierwszy sukces w sporze z sydykiem.

Dla wielu rolników będzie to właściwie już koniec roszczeń, a dla pozostałych będą to kwoty znacznie niższe niż pierwotne żądanie sydyka. W przypadku rolnika, który pierwszy otrzymał wezwanie sądowe, sydyk domaga się zapłaty 8,4 tys. zł, gdy jeszcze pierwotne wezwanie do zapłaty wynosiło ok. 18 tys. zł.

Pierwsza rozprawa sądowa z wniosku sydyka mleczarni „Ostrowia” o zapłatę udziałów odbyła się 27 listopada br. w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Rolnika reprezentowała pani Jolanta Sanecka-Gościńska, radca prawny bezpośrednio zaangażowana przez firmę PolMlek. W przygotowaniu odpowiedzi na sądowy pozew współpracowała z moim Biurem Poselskim, gdzie konsultowaliśmy treść odpowiedzi na pozew z wieloma prawnikami. W czasie rozprawy Sąd przyjął odpowiedź na pozew i po krótkich wyjaśnieniach sydyka sprawa została odroczone do 15 stycznia 2013 r.

Osobiście byłem obecny na sali posiedzeń Sądu w czasie tej pierwszej rozprawy. Następna sprawa w stosunku do innego rolnika odbyła się 28 listopada, gdzie również po złożeniu odpowiedzi na pozew sprawa została odroczone. Zatem, niestety, musimy poczekać na rozstrzygnięcia Sądu co najmniej do 15 stycznia 2013 r.

Mam jednak nadzieję, że Sąd rozstrzygnie sprawy na korzyść rolników i sydyk będzie mógł całkowicie zrezygnować z roszczeń dotyczących dopłat do udziałów. O dalszych postępach sprawy będę informował. Proszę również wszystkich, którzy otrzymają kolejne wezwania sądowe albo decyzje Sądu o zapłacie w systemie nakazowych, aby kontaktowali się jak najszybciej z Biurem Poselskim w Pułtusk, tel. 23 692 68 91 lub w Biurem Poselskim w Ostrowi Mazowieckiej tel. 29 534 99 albo z Biurem PolMleku w Ostrowi Mazowieckiej, Tel. 29 644 00 81.

*Henryk Kowalczyk, poseł na Sejm RP,  
Klub Prawo i Sprawiedliwość*

**Wizyta w Królach Dużych**



Spotkanie z grupą mieszkańców gm. Andrzejewo w Królach Dużych 27 listopada dotyczyło tematów głównie związanych z rolnictwem. Poseł przedstawił stan negocjacji dotyczących przyszłych dopłat bezpośrednich w rolnictwie na lata 2014-2020 i innych spraw rolnych. Poinformował m.in. o niebezpieczeństwie przekroczenia kwot mlecznych w roku referencyjnych 2012/2013 i związaną z tym możliwością kar finansowych.

Bardzo żywa dyskusja dotyczyła również innych spraw, szczególnie finansów oraz spraw samorządów: powiatowego i tu odpowiedzi na pytania udzielał obecny na spotkaniu wicestarosta Jerzy Bauer, jak również samorządu



*Od lewej: w-ce starosta Jerzy Bauer, poseł Henryk Kowalczyk, wójt gm. Andrzejewo Michał Rutkowski, Andrzej Wardaszka*

gminnego gdzie na pytania odpowiadał wójt gminy Andrzejewo Michał Rutkowski.

Po prawie dwugodzinnym spotkaniu wszyscy umówili się w najbliższym czasie na następne, podobne w gminie Andrzejewo. Organizatorem spotkania był Andrzej Wardaszka.

*Henryk Kowalczyk, poseł na Sejm RP,  
Klub Prawo i Sprawiedliwość*

*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom powiatu ostrowskiego życzę, aby te święta przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość, by stały się źródłem wzmacniania ducha. Niech Narodzony Chrystus napelni Państwa pokojem i wiarą, niech da siłę w pokonywaniu codziennych trudności.*

*Henryk Kowalczyk, poseł na Sejm RP,  
Klub Prawo i Sprawiedliwość*



**Stanowisko Klubu Radnych PiS Rady Miasta Ostrow Mazowiecka z dnia 3 grudnia 2012 r.**

Stanowczo protestujemy przeciwko łamaniu zasad demokracji w ostrowskim samorządzie. Przewodnicząca Rady Miasta Ostrow Mazowiecka – Pani Hanna Sasinowska od kwietnia 2012 r. zwołuje sesje Rady wyłącznie na wniosek Burmistrza Miasta. Sesje te odbywają się 2-4 razy w miesiącu a w porządku obrad są częstokroć te same punkty co na sesjach poprzednich. „Specyfika” tych sesji, potocznie zwanych nadzwyczajnymi, polega na tym, iż radni nie mogą zmienić porządku obrad ustalonego przez burmistrza bez jego zgody (tak stanowi prawo). Jednocześnie Przewodnicząca nie zwołuje sesji na wniosek radnych. Ignorowanie woli większości radnych jest łamaniem zasad demokracji. Na nieprawidłowości te wskazał Wojewoda Mazowiecki w piśmie z 5 września 2012 r. i zalecił Przewodniczącej zwołanie sesji na wniosek radnych.

W związku z tą sytuacją Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał inicjatywy zmierzające do przywrócenia demokratycznych standardów w Radzie Miasta Ostrow Mazowiecka, w tym zwołanie sesji zwyczajnej, tzn. takiej, podczas której radni mogą zmieniać porządek obrad. Jest to niezbędne do uspokojenia nastrojów i merytorycznej pracy nad budżetem na 2013 rok. Chcemy bowiem, aby był on skonstruowany zgodnie z oczekiwaniami wyborców, dzięki którym sprawujemy swój mandat.

*Radni Klubu Radnych PiS Rady Miasta Ostrow Mazowiecka*